

ten kapelusz słomkowy i modre oczy dziecka
o odcieniu bławatków w ogrodzie przy jabłoni
na bujaku ocal

miętkość złotych kłosów i obroty sfer
niebieskich co są na miarę błękitnego prochowca
z muzeum rzeczy nieistniejących ocal

dryfujące mgławice i butelkę kleina
wstęgę möbiusa która jest z niobu i selenu
nieskończoność część kulistej kropli

wybaw i mnie pijaka który od poniedziałku
do piątku z przerwą na weekend
szuka nie tylko w tygodniu czegoś więcej niż
niekończącego się dna butelki

mój homunkulus urósł i uleciał wraz z wiatrem
nad wierzchowiną wydm gdy stanę na krawędzi
dachu wieżowca który jest za oknem i życie
będzie na włosku

bądź przy mnie mimo że bardziej słuszne jest
byś był przy umierających z głodu w etiopii
lub tych co modlą się w uświęconych miejscach
w pierwszych rzędach

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Black Mirror, dodano 09.09.2017 08:23

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.